

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, pogrzeby, trumny

Zakłady pogrzebowe

Tego rodzaju zakładów pogrzebowych, jak teraz mamy, to nie było. Kupowało się chyba każdą rzecz oddzielnie. Załatwiano sprawy w kościele, co było konieczne. Kupowało się trumnę. Nie było zakładów, które by się zajmowały od początku do końca, począwszy od zabrania zwłok aż do pochowania w grobie. Nie, to było inaczej. Trzeba się było wszystkim zająć. Pamiętam jeden zakład oferujący trumny. To było bardzo blisko kościoła Bernardynów, na samym początku, jak się wchodziło w ulicę [Bernardyńską], po lewej stronie. Ale dużo zakładów, które oferowały tego rodzaju urządzenia, trumny, było przy ulicy Bonifraterskiej, którą się dochodziło do szpitala Bonifratrów, tak nazywaliśmy, Jana Bożego albo Bonifratrów. Tam były kilka sklepów właśnie z trumnami i tam na ogół ludzie kupowali.

Data i miejsce nagrania	2013-12-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"